Nro. 30.

GAZETA LWOWSKA.

we Wtorek dnia 14. Kwietnia 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa dnia 12. Kwietnia. — Przy Czerniowieckiem Gimnazyum został JP. Walenty Rolny, Prefektem, a JP. Ferdynand Milbacher, Nauczycielem wyższéy Gramatyki i greckiego ięzyka mianowany.

Powietrze łagodne i przyiemne, które tu mieliśmy na końcu Marca i na początku b. m., nie długo trwało niestety! Przed kilkoma dniami nastąpił znowu mróz. Od 9. b. m. pada śnieg bez przestanku. Ilość śniegu leżącego iest bardzo znaczną i równa się prawie ilości tego, który upadł w całey przeszłéy zimie.

Z Wiédnia d. 2. Kwietnia. — Gazeta wiédeńska zawiéra w dodatku urzędowym naywyższe rozporządzenie tyczące się szczepienia ospy krowiéy.

Iuż wroku 1802 podał Rząd przez okolniki z dnia 20. Marca, szczęśliwe doświadczenia z szczepieniem ospy krowiéy w szpitalu powszechnym przedsięwzięte, z tym dodatkiem do wiadomości, iż Rząd w skutku tych doświadczeń może szczepienie ospy krowiéy zalecić iako pewny, nieszkodliwy i łatwo użyć się mogący środek przeciw zarazie ospy zwyczayney. Udzielono wraz środki, które rząd kraiowy przedsięwziął, ażeby wszyscy mieszkańcy miasta i wsiów mieli sposobność korzystania z téy dobroczynnéy ustanowy. Wyrokiem nadwornym z d. 12. Lipca 1803 oświadczył Cesarz Jmć, iż ma nadzieię, że szczepienie ospy krowiéy wszędzie szczególniéy zalecone i zaprowadzone będzie.

W dalszém rozporządzeniu naywyższém d. 30. Czerwca 1804. rozkazał Cesarz Jmć ułożyć odezwę do rodziców, ażeby dzieciom swoim ospę krowią zaszczepiać kazali, a Plebanóm nakazano, ażeby rodzicóm i opiekunóm zalécali szczepienie ospy krowiéy iako środek zachowuiący od ospy naturalnéy. Rządowi zlecono, ażeby przy osadzaniu Fizykatów i mieysc stosownych, szczególnieyszy wzgląd miał na tych lekarzów i chirurgów, którzy się mogą wywieśdź zaświadczeniami, iż wielkiéy liczbie dzieci ospę krowią zaszczepili.

Dalszém rozporządzeniem naywyższém z d. 26. Czerwca 1806 dozwolił Cesarz Jmć dla tych trzech lekarzów, którzy się wywiodą, iż w iednym roku nayw'ększéy liczbie dzieci ospę krowią zaszczepili, nagrodę 200, 150 i 100 Złot. Reń, podług gradacyi dzieci, którym ospa krowia zaszczepioną została.

Pomimo tych naywyższych rozporządzeń, które N. Pan, maiąc zawsze uwagę zwróconą na wszystkie przedmioty, tyczące się szczęścia Jego poddanych i zachowania ich życia od pierwszego stopnia dzieciństwa, dla rozszérzenia i wzniesienia ospy krowiéy wydał, nie uczyniła iednak ta zbawienna ustanowa życzonych postępów, ponieważ wielu rodziców podało w wątpliwość moc obronną ospy krowiéy i wyprowadzało iedynie z niéy wszystkie choroby, na które ich dzieci po szczepieniu ospy zapadały.

Z powodu ospy naturalnéy w przeszłym roku panuiącéy, rozporządzono powtórne doświadczenia, dla odkrycia, czyli i iak dalece potwierdzaią się wątpliwości i zarzuty przeciw szczepieniu ospy krowiéy czynione.

Gdy teraz przez naydokładnieysze od znawców przedsięwzięte doświadczenia na nowo to pocieszaiące otrzymano rezultatum, iż ospa krowia nie tylko od naturalnéy za-

chowuie ospy, ale nawet żadnego innego złego, żadnych szkodliwych za sobą nie pociąga skutków; iż ospa krowia pewniéy, niż sama naturalnie odbyta ochrania, ponieważ ani iednego dziecięcia nie znaleziono, któreby po ospie krowiéy udowodnionym sposobem odbytéy, ospę dostało: przeciwnie zaś tu wiele takich znalazło się Indywiduów, które przed kilkoma laty naturalną po części miały ospę a teraz po drugi raz ią dostały; więc N. Pan uznał za rzecz dobrą, w skutku przełożonych mu doniesień, że tu i owdzie wzbraniaią się ieszcze rodzice i opiekuni korzystać z tak dobroczynnego szczepienia ospy krowiéy, wydać wyrokiem nadwornym z d. 21. (24) Lutego 1812. dla wszystkich swoich prowincyi niemieckich następuiące rozporządzenia.

I. Powszechne rozporządzenie.

Każde dziécie, które na ospę naturalną umarło, powinno bydź od xiędza pobłogosławione, lecz z resztą bez assystencyi xiędza, krewnych lub przyiaciół pochowane. Pogrzeb ten bez assystencyi powinien mieć mieysce u wszystkich spólników religii. Zwierzchności mieyscowe i Plebani są odpowiedzialnemi za dopełnienie tego rozporządzenia pod karą surową, wymierzyć się maiącą.

II. Rozporządzenia dla stolicy każdego Kraiu i każdéy prowincyi i dla tych miast, w których są urzędy cyrkułowe.

1.) Każda głowa familii, między któréy należącemi iedno Indywiduum ospę dostało, i każdy lekarz lub chirurg, który do dziecka ospę maiącego zawołany zostanie, iest pod surową karą obowiązany, donieść to natychmiast Dyrekcyi policyinéy urzędu, albo dystryktu, a gdzie niéma Dyrekcyi policyinéy, Magistratowi.

2.) Dyrekcya policyina, albo Magistrat powinien bez wszelkiéy straty czasu kazać na tym domie, w którym się dziécie ospę maiące znayduie, zawiesić tablicę, na któréy powinno bydź bardzo czytelnie napisane: Tu iest u N. N. ospa, ażeby każdy był uwiadomiony o niebezpieczeństwie i mógł się tegoż ustrzedz.

3) W ośm niedziel po obwieszczeniu tego rozporządzenia uda się urzędnik z lekarzem szczepiącym z domu do domu, z pomieszkania do pomieszkania, dla zaszczepienia ospy bezpłatnie tym Indiwiduóm, które naturalnéy ospy nie miały, lub którym ieszcze ospy krowiéy nie szczepiono. Głowy familii, które szczepienie ospy krowiéy odmawiaią, maią bydź wraz z temi Indywiduami, które szczepienia potrzebuią, do Protokółu wciągnione, a lista zostanie Rządowi nadwornemu przesłana. Za lekarzów szczepiących maią bydź użyci Fizycy mieyscy, lekarze policyini, okręgowi, cyrkułowi i chirurgowie, a ieżeli ci nie będą dostatecznemi, także inni lekarze.

4) Każdego roku powinien bydź ten środek (Nro. 3) powtórzony.

5) W ośm Niedziel po obwieszczeniu tego rozporządzenia będą nazwiska, stan i mieszkania rodziców i opiekunów każdego Indiduum, które na ospę naturalną umarło, albo przez nią skaleczone zostało, i o którém odbyte szczepienie ospy krowiéy okazaném bydź nie może, przez Gazetę prowincyi do publicznéy podane wiadomości, iako ludzi od przesądu zaślepionych, którzy raczéy wolą, ażeby ich należący na bolesną ospę umierali lub kalékami zostawali, niż żeby ich mieli za pomocą tak łatwego i pewnego, od Boga i administracyi Kraiowéy podanego im środka, to iest: szczepienia ospy krowiéy, przy życiu zachować.

III. Rozporządzenie dla innych miast i wsiów.

Oprócz rozporządzenia powszechnego I. stanowi się dla innych miast i wsiów, co następuie: Każdy Pleban, albo Przełożony Plebanii przeczyta z ambony po upłynieniu 3 miesięcy, a zatém 4 razy na rok, nazwiska i stan tych, którzy w iego parafii w upłynionych 3 miesiącach na ospę umarli, potém okaże w mówie wyborność szczepienia ospy krowiéy, przedstawi obowiązki rodziców i opiekunów względem zachowania ich należących i oświadczy im wyraźnie, iż ci, których dzieci lub krewni na ospę umarli, ponieważ szczepienia ospy krowiéy zaniedbuią, przed Bogiem za ich śmierć odpowiedzieć będą musieli.

W Wiédniu d. 24. Marca 1812.

(Następuią podpisy).

Z Pressburga d. 11 Marca. — Dnia 18. b. m. odprawiło się 79te, d. 1980 80te, d.

20go 81sze, a d. 24go 82gie seymowe posiedzenie.

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

(Gazeta Wiédeńska wystawiła niedawno obraz teraźnieyszego stanu Anglii, który w całkowitości Czytelnikóm naszym udzielamy).

Ciągłe utrzymywanie systematu stałego lądu iest przyczyną, że nigdy prawie bezpośrednich wiadomości z Anglii mieć nie można. Tylko do Paryża przychodzą czasem angielskie dzienniki; a wszystko co wiémy od nieiakiego czasu o W. Brytanii, wyięte iest z tych dzienników, i składa się z samych prawie ułomków. To, czego ułomki te nie zawieraią, zostaie niewiadomém. Tak i mowa Xięcia Rejenta zagaiaiąca Parlament na dniu 7mym Stycznia r. b. nigdzie ieszcze nie iest ogłoszoną *); a dzienniki paryzkie nie udzielaią nam, iak tylko ułomki obrad parlamentowych. Tym czasem pomimo nieufności, iaką te udzielenia wzbudzać mogą, zawieraią one iednakże tyle wiadomości i rzeczywistych zdarzeń, wyiętych z samych dzienników angielskich, które żadnéy nie pozostawiaią wątpliwości, że systema stałego lądu, chociaż nie zupełnie przecina wszystkie kanały handlu angielskiego, to przynaymniéy zmnieysza ie, i niezmierne stawia zapory; pomnaża ono widocznie niedogodność wkraiu i w publicznéy administracyi, i musi nakoniec nayważnieysze zrządzić wypadki.

Mówiono iuż od nieiakiego czasu o piśmie, wktórém pewien kupiec niemiecki powróciwszy po długim pobycie w Anglii w miesiącu Grudniu r. p. do Hamburga, opisał położenie W. Brytanii. Naznacza ón wtém piśmie swoiém cztéry nieszczęścia, które podług zdania w saméy nawet Anglii panuiącego, podkupuią potęgę i konstytucyę angielską; a te są: zawalenie składów osadniczemi towarami, upadek fabryk, szkodliwy obieg papiérów, i uciskaiący niedostatek zboża. Wszystkie te nieszczęścia wynikaią iedynie z zamknięcia stałego lądu; mówi daléy w tém piśmie o towarach osadniczych twierdząc, że nad brzegiem Tamizy niepodobna do wiary znayduie się onych ilość. Narachowano przy końcu Listopada r. p. 150 milionów funtów kawy, a 280 milionów funtów cukru w zapasie. Zwyczayne składy, mimo niezmiernéy swoiéy wielkości stały się tak dalece niedostatecznemi, iż akcyoniści i kupcy przymuszeni zostali naiąc nowe składy za 50,000 funtów szterlingów; ale i te w miesiącu Listopadzie były iuż napełnione, i właśnie iak gdyby się zdarzała chwila w naturze, w któréy saméy pomyślności lękać sie należy, wyglądano z boiaźnią nowych flot ze wszystkich okolic Indyi zachodnich z niezmiernemi tychże bogactw ładunkami, pod któremi kredyt i siły handlu upadły.

Tama w handlu cukrem i kawą tak iest powszechnie dotkliwą, że posiadacze plantacyi w Jamaice i w Indyach zachodnich do ostatniéy przychodzą nędzy. Postanowili oni na zgromadzeniu swoiém w miesiącu Listopadzie odprawioném, przedstawić angielskiemu ministerium swoie nieszczęśliwe położenie: ponieważ dochod z ich plantacyi iuż im więcéy niewystarcza na wyżywienie i odzienie siebie samych, i niewolników, a tém mniéy na opłacenie podatków i zaspokoienie dłużników. Z tego to powodu żądaią, ażeby zabroniono w całéy W. Brytanii palić gorzałkę ze zboża, a tém samém pokup rumu ułatwiono.

Dlatego też Rząd angielski zachęca od dawnego iuż czasu nagrodami tych, którzy gorzałkę z cukru pędzą i bydło cukrową tuczą mąką; ale na cóż przydaczą się płody, gdy żadnych na zbycie ich nie ma kanałów?

Z tego samego powodu ustaią powoli naypięknieysze fabryki. Sławne fabryki stalowe w Schesfield i Woodstok (wyraża wpiśmie swoiém wyż pomieniony kupiec), nie maią nic wcale do roboty. W Manchester taka bezczynność panuie, że do 50,000 mieszkańców ubyło wtém mieście. To samo dzieie się w Paisley; i innych miastach rękodzielnianych.

Toż sprawiło; że w wielu miastach lud bez chleba zostaiący skupia się i psuie warsztaty i machiny, z powodu których mniéy więcéy bez pracy rąk iego obchodzić sie można było. Główne siedlisko burzycielów tych machin iest w Nottingham. Od miesiąca Września napadaią oni, w mnieyszych i

*) *Umieściły ia późniéy niektóre gazety, my zaś podaliśmy ia w Nrze 20tym Czytelnikóm naszym.*

większych kupach, to w dzień to w nocy wszystkie domy w tém mieście i okolicach iego, dla zgruchotania tych machin, gdzie kolwiek się tylko znayduią. Wszystkie przeciwko tym burzycielóm używane środki, były dotychczas bezskuteczne; a napaść ich trwa ieszcze dotąd, iak naynowsze twierdzą doniesienia. Zachodziły przytém takie gwałty i rozboie wszelkiego gatunku, iż prawdziwie burzycielów tych machin można brać teraz za kupę rozbóynicza, któréy (iak doniesienia angielskie wzmiankuią) milszém się iuż stało pustoszenie, nizeli robota, którą z początku trudnić się zamyślała.

Nie mniéy smutne wypadki głoszą doniesienia z samego Londynu z Bristol i innych miast, gdzie od nieiakiego czasu kradzieże, rabunki, a nawet i mordy niesłychanym sposobem biorą górę. Z tego powodu wszystkie Londyńskie dzienniki pełne są nayuszczypliwszych skarg na nieczynność i nieczułość policyi; w samym nawet parlamencie, była bardzo żywa o tym przedmiocie rozprawa. Sir Samuel Romilly sławny prawnik i mowca parlamentowy, podał z téy okoliczności wypis, z którego pokazuie się, iż liczba zbrodniarzów w Londynie, pomnaża się co rok w sposób obawę sprawuiący.

Podług iego podania, wydał sąd w Old-Bailey wyrok w roku 1806 tylko na 899, w czterech zaś następnych latach na 1007, 1110, 1314 i 1424 złoczyńców, chociaż w ostatnich latach z przyczyny woyny wiele osób w stolicy ubyło!

Dla zaradzenia choć w części temu nieszczęściu, przykłada się stan kupiecki dzielnie od rządu wspiérany iak naymocniéy do tego, ażeby płody kraiowe pokup znaydowały; liczba tych płodów północném morzem do stałego lądu sprowadzana iest tak mało znacząca, a handel ten z tyloma połączony trudnościami i niebezpieczeństwy, iż prawie żadnego zysku czynić nie może. Co większa, ostatnia wyprawa flotty na morze baltyckie pod obroną Admirała Saumarez, poniosła niezliczone szkody tak w flocie handlowéy, iako też w flocie zasłaniaiącéy.

Tym czasem nauczyły się Państwa stałego lądu, częścią obchodzić się bez mnóstwa tych potrzeb, w które W. Brytania ich opatrywała i sama tylko opatrywać starała się; częścią oneż sobie wynagradzać. Same teraz robią cukier z płodów pól swoich i lasów, przyzwyczaiaią się do surrogatów kawy, a zamiast zagranicznych lékarstw, korzeni i farb, używaią roslin kraiowych, robią indigo z urzetu, przędą bawełnę na własnych machinach, i doskonalą swoie fabryki stali, metalów, sukien i kartonu tak dalece, iż Anglia nawet wtenczas, gdy pokóy i dawnieysza wolność handlu przywróconemi będą, przeszłego odbytu nigdy znaleśdź nie potrafi.

Wiedzą i tam o tém bardzo dobrze. Krótki czas temu, iak stan kupiecki miasta Greenock w Szkocyi, podał prośbę do Parlamentu, w któréy między innemi to się znayduie: „Bezprzykładna walka, w którą z Francyą iesteśmy wplątani, zniszczyła prawie wszystkie związki nasze ze stałym lądem, które dla nas dotąd tak były korzystne. Polityka francuzka wzięła równie smutną iak potężną przewagę; okazuie się ona we wszystkich swoich zasadach i działaniach nieprzyiaciółką handlu, i podobną do prawdy iest rzeczą, że kupcy nasi nawet po nastąpionym pokoiu, dawnych związków swoich ze stałym lądem przywrócić nie będą mogli. Potrzeba tedy koniecznie handlowi angielskiemu, od którego nasz byt i pomyślność zawisły, nowe drogi otworzyć. Otworzyła by mu się taka droga, gdyby angielsko-wschodnio-indyiskiéy kompanii, któréy przywiley bez tego wkrótce się skończy, handel iedynie tylko ze wschodniemi Indyami i Chinami był dozwolony, i gdyby naszym kupcóm z resztą Azyi, z Afryką i Ameryką południową wolno było handlować. Anglia mogłaby przez to dłużey woynę morska prowadzić, i utrzymałaby swoie dotychczesne panowanie na morzach.“

Reszta pozostałych dla Anglii środków, przez które ieszcze swóy handel z Hiszpanią, Portugalią, i południową Ameryką prowadzi, zmnieysza się coraz bardziéy. Postępy wóysk francuzkich w Hiszpanii, wątpliwe położenie Portugalii, bliskie zerwanie związków z Ameryką północną, woyna domowa w Ameryce południowey i niemoc Brazylii aż nadto angielskiemi towarami zawalonéy, nie wzbudzaią chęci do handlu, i nie obiecuią żadnych w téy mierze widoków.

W tych okolicznościach nie iest tedy rzeczą dziwną, że w roku upłynionym gazeta urzędowa 2644 wybuchnionych w Anglii bankructw ogłosiła, gdzie dawniey biorąc

średnią miarę, naywięcey 6 do 800 bankrutow na ieden rok liczono.

Rachuią, że od lat 212 wybito w Anglii 124 milionów funtow szterlingów złotey i śrebrney monety. Za samego panowania teraźnieyszego Króla, wybito 60 milionów. Jednakże ilość pieniędzy będących w obiegu we wszystkich trzech połączonych Królestwach, małoco więcey, iak 30 milionów funtów szterlingów wynosi.

Zmnieyszony obieg pieniędzy przez zmnieyszoną czynność handlową, posełane za granicę pieniężne posiłki, zakupywanie zagranicznego zboża i woyna w Portugalii, tak bardzo gotowiznę zmnieyszyły, iż musiano koniecznie pieniędzy papierowych narobić i nadać im obieg przymuszony. Z tego to powodu obieg za granicą pogorsza się ustawicznie.

Rachuią, że woyna w Portugalii kosztuie do roku 10 do 12. milionów funtów szterlingów; iednakże i to przytém zważyć należy, iż naywiększa część łożonych na te wydatki pieniędzy pozostaie się w Kraiu, i mało co z nich do Portugalii przychodzi.

Oto iest dokładne spisanie broni i innych potrzeb woiennych, które z wieży Londyńskiey (Tower) roku zeszłego dla prowadzenia tey woyny posłane zostały: Do Hiszpanii: 337000 strzelb, 4600 karabinów, 8600 pistoletów, 101000 należytych mundurów, 50 milionów ładunków, 8500000 kul, 35900 baryłek prochu; do Portugalii: 434000 strzelb, 600 karabinów, 21200 sztućców, 6900 pistoletów, 50000 mundurów, 18607000 ładunków, 60000 kul i 3000 baryłek prochu.

Naywiększą część tych transportów można iednakże uważać za przepadłą, a znaczna ilość onychże dostała się w ręce Francuzów.

Drożyzna żywności iest (iak powyższe pismo twierdzi) czwartym przedmiotem, przykładaiącym się do teraźnieyszego przykrego położenia W. Brytanii. Jest ona iednakże tylko przypadkową, i zdaie się iedynie bydź winą nieprzezorności ministerium. Tymczasem przy końcu Listopada była iuż cena chleba niezmiernie wysoka. W celu zapobieżenia niedostatkowi, spuszczano się na urodzay kartofli; lecz gdy się te nie zrodziły, niedostatek był większy tém bardziey, że morze baltyckie z powodu lodów zamkniętém zostało, Barbaryiskie zaś Państwa dostarczały żywności dla Hiszpanii i Portugalii; a ponieważ Ameryka zostawała w wątpliwém polityczném położeniu, przeto nie wiedziano, zkądby dostać można zboża około miesiąców Marca i Kwietnia.

Przyłącza się ieszcze do tego nieszczęścia ciągłe zaburzenie panuiące pomiędzy katolicką partyą w Irlandyi, która maiąc także Protestantów uczestnikami, zbliża się zwolna do politycznego kierunku, i opiéra się wszystkim od rządu przedsięwziętym środkóm.

Uwięzienie Lordów Fingala i Netterville, którzy zgromadzeniu katolickiemu w Dublinie przewodniczyli, było tylko momentalne; bo iuż dnia 26 Grudnia odprawiali Katolicy w teatrze Dublińskim jeneralne zgromadzenie swoie pod prezydencyą Lorda Fingala. Znaydowali się na tém zgromadzeniu dway znakomici Protestanci PP. Winter i Mak-Nally, którzy dobitnością wyrazów w mowach swoich szczególniey celowali. P. Mak-Nally rozszérzał się nad uwięzieniem Lordów Fingala i Netterville; utrzymywał, że ponieważ Lord Porucznik nie ma władzy kazać kogo uwięzić, więc nie może także żadnemu urzędnikowi nadać tey władzy; mówił daléy, że sam Król nawet nie posiada podług konstytucyi takiey władzy, iaką sobie Lord Porucznik przywłaszczył; roszérzał się nakoniec nad różnością interessu Katolików i Protestantów, oraz nad tém, iaką pomoc winni są sobie nawzaiem; dla okazania zaś, że Anglia o wolność Katolików nie ma się czego obawiać, dodał i to, że naywięcey praw, któremi się Anglia chlubi, dziełem były Anglii katolickiey i katolickich Parlamentów. P. Oconel miał rzecz o różnicy między mianowaniem delegacyi a mianowaniem reprezentantów; mówił, że tylko ostatnie sprzeciwia się konstytucyi, i że mianowanie reprezentantów nie było nigdy zamiarem Katolików. Po uczynionych ieszcze innych niektórych uwagach, zastanawiało się zgromadzenie nad postępowaniem jeneralnego Gubernatora Xięcia Richmond i iego Radców, i ogłosiło ie za czyn gwałtowny i sprzeciwiaiący się prawu; wzięło oraz na nowo pod rozwagę uciemiężenia katolickiey religiyney partyi w Irlandyi, i wyznaczyło nakoniec wydział do ułożenia prośby do Xięcia Rejenta z tém iednakże obiaśnieniem, że ani ten wydział, ani obecne zgromadzenie jeneralne nie uważaią się iako Reprezentanci, lecz iedynie iako Delegowani do ułożenia prośby

ze strony Katolików. Oprócz tego wyznaczonym był dzień 28 Lutego na powtórne zgromadzenie jeneralne wydziału, i oświadczono w imieniu wszystkich katolickich Irlandczyków tegoż wydziału wdzięczność tym Protestantom, którzy to zgromadzenie swoią przytomnością zaszczycili, a przez stałość i szlachetność sposobu myślenia z tak pięknem względem Lordów Fingala i Nettervilla ozwali się zdaniem. Lord Fingal i Netterville, których urzędnik policyi P. Hare podczas rozproszenia zgromadzenia katolickiego na prezydenckiém krześle na iedną uwięził chwilę, zamyślali skarżyć się na tegoż urzędnika i żądać zadosyć uczynienia od Sądu.

Potém była pogłoska o odkryciu ważnych planów spiskowych w Dublinie; ale wszystko, co tylko o tém publiczne umieszczały dzienniki, było bardzo niepewném.

Także téż na wyspach Jersey i Guernesey obłąkanie i niezgody tak mocną wzięły górę, iż Xiąże Rejent przymuszonym był zesłać tamże Komissyę upoważnioną do odmienienia konstytucyi tych wysp. Okoliczność ta zdawała się tém gwałtownieysza, ile że te wyspy, gdyby Francuzi zagrażaiący od brzegów swoich wylądowaniem, wsaméy rzeczy wylądować chcieli, na piérwszy ich napad byłyby wystawione. Tym czasem ta krolewska Komissya do odmiany konstytucyi przeznaczona, wzbudziła w Londynie wielką uwagę: „Spodziéwamy się przynaymniéy (mówi dziennik oppozycyiny), że gazeta ministeryalna nie będzie nas więcéy ogłaszać za Jakóbinów, ieżeli żądać będziemy odmiany konstytucyi na pewnéy drugiéy wyspie, która niecoś iest większą, iak Jersey i Guernesey."

Przyczynia się do tego ieszcze nieuchronna, a może iuż i wybuchnięta woyna z Ziednoczonemi Stanami Ameryki północnéy. Nie taią się z tém dzienniki Londyńskie, że piérwszym téy woyny skutkiem byłby nakaz cofnienia flót angielskich od francuzkich brzegów, w celu użycia ich przeciwko Ameryce; ważna ta okoliczność niech będzie dowodem, iak mylnie ci sądzą, którzy z powodu przewagi morskiéy angielskiéy potęgi, woynę z Ameryką za igraszkę uważaią; drugim (iak twierdzą) byłoby skutkiem, iż Francya tem mniéy miałaby przeszkód do powiększenia sił swoich na morzu, i że wkrótce pokryłby morze róy francuzkich korsarzów, a handel angielski corazby więcéy upadał." Z tych względów (wyraża się ieszcze dziennik angielski) zostawalibyśmy w przypadku woyny z Ameryką w naywiększéy obawie. Jakże zdołamy Kanadę i Portugalię razem bronić? Mieszkańce Kanady z przyrodzenia bardziéy sprzyiaią Ameryce aniżeli Anglii, i tylko rodowitych Anglików można z tego wyłączyć. Możnaż się ieszcze na to spuszczać, że Kanada sama bronić się będzie? Tego sama rostropność nie dopuszcza. Musi więc Anglia dla obrony tego Kraiu takie tamże wysłać woysko, któreby wyrównało w sile woysku, iakieby Ameryka tamże posłać mogła. Nieprzyiemną wprawdzie iest rzeczą rozszérzać się nad przedmiotem, zwracaiącym naszą uwagę na niemożność prowadzenia zbliżaiącéy się woyny z korzyścią; lecz rozsądek nakazuie, żeby nie słuchać iedynie głosu samolubności i nie dawać mu przewagi nad głosem rozumu."

Do obrazu tak przykrego położenia, w iakiem się teraz znayduie W. Brytania przydać potrzeba stratę, którą w krótkim czasie przez nieszczęśliwe na morzu przypadki poniosła. Cztéry liniowe okręty Majestueux, Heros, Royal-Georg i Defence ze wszystkiemi ludzmi, kilka fregat i pomnieyszych woiennych okrętow z niezmierną liczbą naładowanych okrętów kupieckich, stały się pastwą bałwanów; co w kilku miesiącach taką morskiéy angielskiéy potędze wyrządziło szkodę, iakiéy Francya w ciągu całéy woyny wyrządzić iéy nie zdołała. Dotychczas ieszcze nie mamy żadnych dokładnieyszych doniesień o flocie Admirała Saumarez, o któréy smutnieysze może ieszcze nadeydą wiadomości.

Przyczynia się nakoniec do przykrego położenia Anglii głęboki wiek i smutny stan umysłowy Króla, wymagaiący takowéy Rejencyi, która z powodu ograniczeń władzy swoiéy ani dzielną bydź, aniteż żadnéy odmiany w ministerium i w systemacie Rządu czynić nie może dopóty, póki tylko Król przy życiu zostawać, a niektórzy lekarze oświadczać się będą, że ozdrowienie Króla pomimo bardzo wielkiego niepodobieństwa, iednakże nastąpić może; dopóki więc rzeczy w tym składzie pozostaną, ministerium żadnych odmian dopuszczać nie będzie.

Hiszpania.

Monitor pod d. 19. Marca ogłosił z papierów Jenerała Blaka, które w francuzkie dostały się ręce, akta tyczące się bitwy pod Saguntem d. 25. Października 1811 ztoczonéy, a składaiące się z doniesień ułomkowych Jenerałów Mahy, Karola Odonella, Obispo, Liory, Lardizabala, Zayasa, San-Juana, Brygadyera Rich i Szefa szwadronu Sarravia od artylleryi, podanych Jenerałowi Blake względem powyższéy bitwy pod Saguntem; tudzież z wyiątku z doniesienia samego Jenerała Blaka, trzy tygodnie późniéy Rejencyi w Kadyxie o wspomnionéy rozprawie podanego. W doniesieniu tém zdaie się Jenerał naczelny koniec niepomyślny przypisywać bezsilnemu postępowaniu wóysk, które lewe skrzydło i środek kształciły. Iednakże w dalszym ciągu łagodzi skargę przez tę uwagę, iż do poiedyńczych okoliczności każdéy bitwy staczanéy w równym Kraiu i po różnych punktach, przywiązana iest koniecznie iakowaś niepewność. Dodaie to zapewnienie, iż dowodcy woysk naprawili złe, ile tylko rostropnością i stałością naprawić mogli. Szczególniéy chwali małą dywizyę z Cuença. — W załączonéy niepodpisanéy liście wyrachowana iest strata hiszpańska w rozprawie d. 25. Października, iak następuie.: 247 zabitych, 679 rannych, 3510 ieńców, 425 takich, którzy niewiędzieć gdzie się podzieli; ogółem 4861 ludzi. W szpitalach walencyiskich znaydowało się d. 26. Października 7 w bitwie ranionych Officerów i 178 żołnierzów.

Monitor pod d. 20. Marca ogłosił dalszy ciąg dopiero wspomnianych aktów wyiętych z papierów Jenerała Blaka. a.) Protokół o piérwszém naradzaniu się władz woyskowych w Walencyi d. 26. Grudnia 1811. (Postanówiono przebić się z woyskiem.) b.) Dwa listy Jenerała Blaka do Jenerała Odonella pod d. 27. i 28. Grudnia względem ustąpienia z Walencyi, (w któréy Odonel iako Kommendant miał pozostać i starać się o chwalebną kapitulacyę). c.) Drugie naradzanie się władz woyskowych w Walencyi d. 8. Stycznia. (Ponieważ próbowany wyciąg woyska nie udał się, na żywnościach brakowało, a lud wielką niechęć do dłuższéy okazywał obrony, postanowiono więc weyśdź z nieprzyiacielem w umowę i w naygorszym razie przystać na podane iuż od niego warunki). d.) Doniesienie Jen. Blaka Radzie rejencyinéy o poddaniu Walencyi. Bez datum. Temi słowy kończy Jenerał: „Spodziéwam się, iż JW. Panowie zatwierdzicie wymianę ieńców i poślecie stosowne rozkazy do Majorki. Co mnie się tyczé, gdy nader daleka iest zamiana Officerów moiego stopnia, widzę się skazanym na strawienie reszty życia moiego w niewoli, i poczytuię tę chwilę, w któréy moia oyczyznę opuszczam, za chwilę śmierci moiéy. Lecz ieżeli usługi moie były przyiemne oyczyźnie, ieżeli dotąd zasłużyłem się u niéy, proszę więc JW. Panów, abyście moią liczną familię pod swoią wzięli opiekę.“

Francya.

Z Paryża d. 25. Marca. — Dnia wczorayszego to iest w Niedziele przede mszą, przyimował Cesarz Jegomość otoczony od Xiążąt, Ministrów, Urzędników Państwa, i swoiego dworu, w pałacu tuilleryiskim w sali tronowéy Deputacye Kollegiów obierczych różnych Departamentów, z których iedna po drugiéy były do audyencyi przypuszczane. Prezesowie Deputacyi mieli mowy do Cesarza w imieniu swoich Kollegiów, na które Cesarz Jegomość w krótkości odpowiadał. Deputowanym Kollegium obierczego Departamentu de l'Allier odpowiedział Cesarz: „Dziękuie wam za uczucia, które mi wynurzacie w imieniu obierczego Kollegium waszego Departamentu. Ludy moie znaydą mnie zewsze gotowym do podięcia wszystkiego, co tylko los tego Państwa na niewzruszonych posadach ustalić może, a Francyi nad angielską zawiścią tryumfować dozwoli. Przekonany iestem, że Francuzom żadna ofiara przytrudną zdawać się nie będzie, skoro ią tylko do wykonania tego wielkiego planu uznam za potrzebną.“ Do Deputacyi Kollegium obierczego Departamentu Ardennen odezwał się: „Spełni się to, czego sobie na przyszłość życzycie. Czas to umocni, co odwaga Francuzów ugruntowała.“

Po mszy odprawiła się wielka parada na dziedzińcu tuilleryiskim. Cesarz Jegomość obzierał więcéy iak 20,000 ludzi wszelkiéy broni. Ten wspaniały widok zwabił wielkie mnóstwo ciekawych widzów na plac karuzelowy i przylegle ulice. — Bata-

liony nadwislańskie były także na paradzie. Cesarz Jegomość zalecił Officerom tego korpusu, oświadczyć żołnierzom ukontentowanie swoie, z powodu dowiedzionego ich męstwa w Arragonii.

Rossya.

Z Petersburga d. 14. *Marca.* — Cesarz oświadczył ukontentowanie W. Xięciu Konstantemu, Pułkownikowi Bistromowi dowodcy pułku strzelców leib-gwardyi, Pułkownikowi Keyszanowskiemu dowodcy pułku Finlandzkiego leib-gwardyi, i Kapitanowi Karcowowi dowodcy ekwipażu gwardyi, iako też wszystkim sztabowym i wyższym officerom za dobry porządek, w iakim się wspomnione pułki i ekwipaże znaydowały, przy wyruszeniu ich z téy stolicy w dniu dzisieyszym. Każdemu żołnierzowi dać kazał po rublu, funcie mięsa i kieliszku gorzałki, a przytém oświadczył, iako zupełnie iest przekonany, że to woysko w każdym przypadku nie zapomnié nazwiska swoiego, i iako wyborowe, służyć będzie za wzór innym we wszystkich świetnych czynach na polu sławy, a przez to podwoi przychylność ku sobie Monarchy.

Z Wilna d. 15 *Marca.* — Ierzy Białopiotrowicz dawniéy Pisarz woyskowy Litewski, późniey członek Kommissyi do funduszów edukacyinych w Wilnie ustanowionéy, zakończył dnia dzisieyszego z żalem całey powszechności siedmdziesiąt dwuletnie życie, które było pasmem cnót domowych i towarzyskich. Od piérwszéy młodości głęboko wkorzeniona miłość sprawiedliwości, porządku i domowego pokoiu, znaiomość gruntowna i rozległa praw kraiowych, charakter słodki i łagodny, ale w obowiązkach urzędu żadnemi względami niezgięty, żadnemi osobistemi widokami nieskalany, prowadziły go do téy powszechnéy czci i ufności, które były drogim i iedynym zarobkiem iego życia, a dobrodzieystwem dla współziomków. Na urzędzie surowy dla siebie, wyrozumiały dla drugich, nieprzyiaciel pieniactwa i wykrętów prawniczych, był przykładnym Sędzią i szanownym pośrednikiem. Nayznakomitsze Domy i familie Litewskie w swych sporach i zawaśnieniach szukały iego rady i pomocy; przestawały albo na iego sądowych wyrokach, albo na układach przyiacielskich. Chciwość zbiorów i fortuny nigdy nie zaprzątnęła dobroczynnéy iego żądzy; żadnych darów i ofiar od nikogo, za zrobione nawet nayważnieysze przysługi, nie przyimował; a miarkuiąc skromnie swoie życie do szczupłego dochodu, umiał bydź bogatym przestaiąc na tém, co miał; starał się raczéy o wzrost zasługi i powszechnego szacunku, iak o powiększenie dostatków. Cały oddany obowiązkom urzędnika, Sędziego polubownego, lub pośrednika, nie miał nawet czasu przysparzać pracą tego, co posiadał. Trzem godnym siebie Synom, dobrze wychowanym zostawił w dziedzictwie przykład domowéy i obywatelskiéy cnoty, powszechną cześć i błogosławieństwo swego imienia. Życie tego Litewskiego Arystyda będąc chlubą i zaszczytem prowincyi, stało się ieszcze naypięknieyszym wzorem moralności Kraiowéy.

(*Naynowsze poczty brakuią*)

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 9. *do dnia* 11. *Kwietnia* 1812.

Dnie.	*Czas postrzeżenia*	*Barometr.*	*Ciepłomierz Reaumura.*	*Wilgociomierz*	*Kierunek Wiatrów.*	*Odmiany powietrza.*
9	*Wsch. Słonc.*	28, 0, 0.	— 5.	68, 2.	*P. i P. W. słaby*	*mgła, chmury.*
	2. *po połud.*	27, 11, 7.	+ 0, 4.	54, 9.	*P. średni*	*pochmurno, śnieg.*
	10. *w nocy*	27, 10, 8.	— 1, 9.	77, 4.	*P. W. słaby*	*pochmurno, śnieg.*
10	*Wsch. Słonc.*	27, 8, 10.	— 1, 2.	76, 7.	*P. P. W. słaby*	*śnieg, mgła.*
	2. *po połud.*	27, 8, 10.	† 0, 7.	80, 1.	*P. W. W. średni*	*śnieg, mgła.*
	10. *w nocy*	27, 9, 3.	† 0, 6.	88, 9.	*P. W. W. słaby*	*śnieg, mgła.*
11	*Wsch. Słonc.*	27, 9, 4.	— 0, 6.	83.	*P. W. i P. średni*	*dészcz, śnieg.*
	2. *po połud.*	27, 9, 8.	+ 1, 3.	73, 1.	*P. średni*	*chmury, śnieg.*
	10 *w nocy*	27, 9, 10.	— 1, 4.	81, 6.	*P. P. Z. słaby*	*chmury, śnieg.*